

Sygn. akt I ACa 710/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Morys-Magiera SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)
Protokolant :	Mateusz Dejas

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. i B. G.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o naprawienie szkody górniczej

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II Cgg 110/18

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że obniża zasądzoną nim kwotę do 644 415 (sześćset czterdzieści cztery tysięcy czterysta piętnaście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 września 2020 r. i oddala powództwo w pozostałej części,

b) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od powodów na rzecz pozwanej 4 295 (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt pięć) złotych z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 3. w ten sposób, że na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach nakazuje pobrać od pozwanego 55 682 (pięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt dwa) złote i ściągnąć od powodów z zasądzonego w punkcie 1. roszczenia 42 005,59 (czterdzieści dwa tysiące pięć i 59/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powodów na rzecz pozwanego 3 903 (trzy tysiące dziewięćset trzy) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w Katowicach 10 314 (dziesięć tysięcy trzysta czternaście) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;

5) nakazuje ściągnąć od powodów z zasądzonych w punkcie 1. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2 741,03 (dwa tysiące siedemset czterdzieści jeden i 03/100) złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Lucyna Morys-Magiera	SSA Roman Sugier	SSO del. Jacek Włodarczyk
--------------------------	------------------	---------------------------

Sygnatura akt I ACa 710/19

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z 5 czerwca 2019 r., sygnatura akt II Cgg 110/18, zasądził od pozwanej Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powodów K. G. i B. G. 819 112,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 czerwca 2019 r. (punkt 1.); zasądził od pozwanej na rzecz powodów 12 600 zł z tytułu kosztów procesu (punkt 2.); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 51 426,59 zł z tytułu opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni i wydatków tymczasowo pokrytych z sum Skarbu Państwa (punkt 3).

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są współwłaścicielami zabudowanej nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny połączony z budynkiem warsztatu, położonej w R. przy ul. (...), wpisanej do księgi wieczystej nr Kw (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej. Nieruchomość znajduje się na obszarze górniczym, w granicach którego roboty górnicze prowadzi Kopalnia (...), będąca zakładem górniczym pozwanej. Powodowie wystąpili do (...) S.A. z wnioskiem z 4 lutego 2007 r. o naprawienie zauważonych szkód w zabudowie. Wskazali na pęknięcia ścian wewnętrznych i zewnętrznych budynku mieszkalnego, pęknięcia płytek ceramicznych w warsztacie, uszkodzenia ogrodzenia. Następnie powodowie wystąpili do poprzednika prawnego pozwanej z wnioskiem z 21 grudnia 2009 r., domagając się usunięcia szkody w postaci znacznego przechyłu w budynkach mieszkalnym i warsztatowym. Pismem z 14 kwietnia 2010 r. poprzednik prawny pozwanej poinformował ich, że odmawia ugodowego załatwienia sprawy związanej z wychyleniem budynków. W dniu 20 maja 2010 r. powodowie i (...) S.A. zawarli ugodę przedwstępną nr (...) 129- (...), w której określono, iż na skutek ruchu zakładu górniczego ujawniła się szkoda w postaci: w budynku mieszkalnym: spękania ścian zewnętrznych i nadproża, spękania płytek podłogowych w przedpokoju i kuchni, deformacji drzwi; w budynku warsztatu: spękania ścian wewnętrznych i stropu, spękania płytek ściennych i posadzkowych; w ogrodzeniu frontowym: spękania cokołu, deformacji przęseł i wychylenia słupków, w ogrodzeniu bocznym: spękania ściany ceglanej ogrodu (§ 1). Nie objęto zakresem ugody wychylenia budynku. W dniu 12 lipca 2011 r. strony zawarły ugodę nr WZ 169-52/2011, co do naprawienia szkód w budynku mieszkalnym i warsztatu, nie regulując naprawy wychylenia bryły budynku.

W narożniku budynku znajduje się kapliczka, która jest wpisana do rejestru zabytków pod numerem B/101/07, na podstawie decyzji z 31 grudnia 2012 r., wobec czego w świetle art. 6 ust. 1 c ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r., stanowiącego iż ochronie i opiece podlegają bez względu na stan zachowania zabytki nieruchome będące w szczególności dziełami architektury i budownictwa, nie ma możliwości odszkodowania i wyburzenia budynku, w którego strukturę kapliczka jest wpisana. Jednocześnie wpis do rejestru zabytków nakłada na właściciela obiektu obowiązek uzgodnienia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, oraz uzyskania pozwolenia konserwatorskiego na prowadzenie tego rodzaju prac. Dodatkowo, przedmiotowy budynek figuruje w gminnej ewidencji zabytków

pod pozycją 1179, oraz jest objęty ochroną konserwatorską zgodnie z § 59 ust. 1 pkt 298 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta R., uchwalonego przez Radę Miasta uchwałą nr (...) (...) z 22 czerwca 2006 r. Wobec powyższego wszelkie prace wykonywane w obrębie tego obiektu, oraz ingerujące w jego strukturę, wymagają uzgodnienia z Miejskim Konserwatorem Zabytków. Niemożliwe jest dokonanie rozbiórki obiektu. Miejski Konserwator Zabytków zajął 17 grudnia 2012 r. stanowisko, że przedmiotowy budynek należy poddać pracom rektyfikacyjnym i doprowadzić do poprawienia jego stanu technicznego. Konieczność poniesienia znacznych nakładów finansowych na remont zabytkowego obiektu nie jest wystarczającą przesłanką do dokonania rozbiórki dzieła architektury, stanowiącego świadectwo minionej epoki, którego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną i naukową.

Nieruchomość powodów zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, dwukondygnacyjnym (wzniesionym po 1900 r. w zakresie części parterowej, natomiast w 1936 r. nadbudowano piętro), oraz przylegającym do niego budynkiem warsztatu samochodowego (wzniesionym w 1924 r.).

W rejonie nieruchomości KWK (...) Ruch (...) dokonała w okresie od 1965 r. do 2009 r. eksploatacji górniczej. W tym czasie budynek znajdował się pod wpływem oddziaływań eksploatacji górniczej od 0-wej do III kategorii i uległ obniżeniu o 8,6 m. Po przeprowadzonym w latach 1999/2000 generalnym remoncie budynku, oddziaływały na niego wpływy górnicze od 0-jej do II kategorii, które ujawniały się od 2000 r., do końca 2009 r., i spowodowały obniżenie o 1,8 m, oraz od 2000 r. przyrost przechylenia brył budynku w kierunku północno-wschodnim co do budynku mieszkalnego (...) ‰, oraz warsztatu samochodowego 5,5 ‰. Wewnątrz budynku na parterze gdzie znajdują się warsztaty samochodowe, oraz na piętrze w pomieszczeniach mieszkalnych, od 2000 r. do chwili obecnej wystąpiły przechylenia płaszczyzn podłóg i posadzek: w części warsztatowej średnio 6,8 ‰, w części mieszkalnej średnio 13,6 ‰.

Aktualna wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego, przy uwzględnieniu zużycia technicznego 32,01% wynosi 479 842,34 zł, zaś wartość odtworzeniowa budynku warsztatu, przy uwzględnieniu zużycia technicznego 47,93% wynosi 135 210 zł, łącznie 615 052,00 zł.

W celu naprawienia szkody w postaci wychylenia obiektu z pionu, właściwym sposobem naprawy jest przeprowadzenie procesu rektyfikacji. Wychylenie bryły budynku mierzone w październiku 2012 r. oscylowało w granicach 12-24 mm/m. Największe wychylenie naroży jest w miejscu usytuowania kapliczki. Pochylenie osiągnęło lokalnie największą wartość 26 mm/m. Przekroczenie w budynku stanów granicznych nośności skutkować może awarią bądź katastrofą budowlaną. W analizowanym przypadku pochylenie obiektu budowlanego nie osiągnęło granicznych wartości.

Wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego i gospodarczego wynosi 615 052 zł, a koszt przywrócenia stanu poprzedniego 908 907,46 zł. Zgodnie z oświadczeniem powoda, koszty, które poniesie w związku z remontem wyniosą 309 731,72 zł. Suma kosztów prac remontowo-budowlanych mających na celu rektyfikację budynku, powiększona o koszty określone przez powoda wyniesie 1 218 639,20 zł. Koszty prac remontowo-budowlanych mających na celu rektyfikację budynku przekraczają wartość obiektu. Wartość odtworzenia parteru budynku mieszkalnego z uwzględnieniem zużycia naturalnego wynosi 91 436,51 zł. Do powyższych obliczeń należy dodać koszty związane z odtworzeniem dachu nad parterem w wysokości 1 047,62 zł. Tym samym łączne koszty odtworzenia części mieszkalnej wynoszą 136 484 zł netto. Wartość odtworzenia części mieszkalnej z uwzględnieniem zużycia naturalnego wynosi 159 702,00 zł netto. Wartość robót rozbiórkowych tej części budynku wynosi 48 985,00 zł netto. W przypadku rozbiórki piętra budynku mieszkalnego zachodzi konieczność wykonania dachu nad częścią parterową. Wartość robót budowlanych dla wykonania dachu nad częścią parterową wynosi 45 048 zł netto. Suma kosztów prac remontowo-budowlanych mających na celu rektyfikację budynku wynosi 1 218 639,20 zł netto.

W piśmie z 11 stycznia 2018 r. Urząd Miasta R. wyraził stanowisko, że „wszelkie działania związane z ingerencją w strukturę budynku lub kapliczki wymagają uzyskania wymaganych prawem zezwoleń i uzgodnień konserwatorskich. Rektyfikacja budynku wymaga sporządzenia projektu budowlanego uwzględniającego między innymi program prac konserwatorskich, sposoby zabezpieczenia, modyfikacji i ponownego udostępnienia wpisanej do rejestru zabytków

zabytkowej kapliczki zlokalizowanej w rejonie narożnika budynku i w tym zakresie należy uzyskać pozwolenia konserwatorskie wydawane przez (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w K., natomiast prace planowane w pozostałej części budynku wymagają opracowania projektu budowlanego uwzględniającego między innymi uzupełnienie powstałych w wyniku prostowania budynku szczelin materiałem ceramicznym dobranym do pozostałej części elewacji, zachowania układu wątku ceglanego oraz modyfikacji schodów wejściowych do budynku wraz z podjazdami dla niepełnosprawnych i w tym zakresie projekt powinien zostać uzgodniony z Miejskim Konserwatorem Zabytków w R.. Ponadto wskazane powyżej pozwolenia konserwatorskie nie zwalniają od konieczności uzyskania wymaganych przez Prawo Budowlane zezwoleń”. Koszt prac związanych z rektyfikacją części mieszkalnej budynku wynosi 1 133 681,21 zł netto.

Powodowie wystąpili do Miejskiego Konserwatora Zabytków o przyjęcie zaproponowanego przez nich sposobu naprawy i modernizacji budynku. Pismem z 28 lutego 2019 r. znak AZ. (...).(…) Miejski Konserwator Zabytków w R. poinformował, iż zaproponowany przez powodów sposób naprawy szkody górniczej, polegający na rozebraniu w całości parterowego budynku warsztatu samochodowego, rozebraniu kondygnacji piętrowego budynku mieszkalnego, pozostawieniu parteru budynku mieszkalnego wraz z zabytkową kapliczką, wykonaniu (odtworzeniu) dachu nad odkrytym parterowym budynkiem, wykonaniu w południowej części parterowego budynku (w byłym pomieszczeniu warsztatu) lokalu mieszkalnego, wypoziomowaniu posadzek na gruncie zarówno w pomieszczeniach istniejącego sklepu, a także nowoprojektowanego mieszkania na parterze, został zaopiniowany pozytywnie.

Powołany przez powodów rzeczoznawca budowlany J. K. sporządził prywatną opinię budowlaną wraz z szczegółowym kosztorysem w zakresie sposobu naprawy uszkodzonego budynku w oparciu o uzgodnienia i decyzję Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. z 12 maja 2016 r. Z zestawienia opinii budowlanych i kosztorysów szczegółowych opracowanych przez rzeczoznawcę budowlanego J. K. wynika, iż całkowity koszt naprawy budynku mieszkalnego zgodnie z uzgodnieniami Konserwatora Zabytków wyniesie 620 224,47 zł brutto, natomiast w przypadku części warsztatowej jego aktualna wartość techniczna wynosi 198 887,75 zł netto. Łącznie wysokość odszkodowania pieniężnego to 819 112,22 zł.

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wyjaśnił, że roszczenie powodów podlega rozpoznaniu w oparciu o przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, bowiem postępowanie zostało wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy z 9 czerwca 2011 r. Do roszczeń objętych przepisami „starej” ustawy Prawo geologiczne i górnicze, stosuje się trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442<sup>1</sup> k.c. Chwilą właściwą dla określenia początku biegu terminu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie", gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", czyli gdy ma „świadomość doznanej szkody". Uszkodzenia powstałe wskutek eksploatacji górniczej powstają długo po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę. Zatem, moment powstania szkody nie zawsze jest tożsamy w czasie z wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, ta może bowiem pojawić się nawet po kilku latach od zakończenia eksploatacji i uspokojenia się górotworu. W przypadku szkód górniczych skutki ruchu zakładu górniczego kumulują się, co oznacza, że szkoda nie zawsze ma charakter stabilny i niezmienny, może się powiększyć z upływem czasu. Szkoda górnicza ma charakter dynamiczny, który może ujawnić się na dwóch płaszczyznach tj. przedmiotowej i czasowej. W odniesieniu do szkody w budynku, przechylenie się jeśli następuje stopniowo, nie jest odczuwalne przez osoby stale korzystające z obiektu. Szkoda polegająca na wychyleniu się nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Jeżeli źródłem szkody jest czyn o charakterze ciągłym, to przedawnienie rozpoczyna bieg dopiero od dnia ustania tego czynu. Dotyczy to jednak tylko początku biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 421 § 1 zdanie drugie k.c.), liczonego od dnia nastąpienia zdarzenia wywołującego szkodę. Na bieg trzyletniego terminu liczonego od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wpływa to jedynie w ten sposób, że po upływie dziesięciu lat od ustania czynu o charakterze ciągłym będącego źródłem szkody, kończy bieg, jeżeli się rozpoczął, również ten trzyletni termin (jeżeli się on nie rozpoczął, to nie może on oczywiście już się rozpocząć).

Dalej, odwołując się do opinii biegłego E. K. (1) sąd pierwszej instancji stwierdził, że w okresie od 2000 r. do końca 2008 r., następował stały przyrost wychylenia budynku, zatem była to szkoda o charakterze ciągłym. Teren uspokoił się, nie powodując przyrostu wielkości szkody, z dniem 31 grudnia 2008 r. i data ta wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń. Skoro powództwo wytoczono 17 sierpnia 2011 r., zarzut przedawnienia jest niezasadny.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 91 ust. 1 i 3 oraz, art. 92 ustawy p.g.g. z 1994 r., do odpowiedzialności za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Odesłanie to dotyczy ogółu przepisów regulujących odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego. Powyższe oznacza, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej niezbędne jest łączne zaistnienie trzech przesłanek: zdarzenia, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek naprawienia szkody, powstania szkody, związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą.

Zdarzeniem jest ruch zakładu górniczego, przy czym przez pojęcie „ruch” rozumie się na ogół funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu w miejscu i czasie. Jeżeli chodzi o szkodę, to żaden przepis obowiązującego prawa nie określa, czym jest. Na ogół przyjmuje się, że szkodą jest każdy uszczerbek majątkowy w czyichś dobrach, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym. Stosownie do art. 361 § 2 k.c. zasadą jest, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu nie wyrządzono szkody. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W odniesieniu do sposobu naprawienia szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, przepisy poprzedniego prawa geologicznego i górniczego modyfikują w pewnym stopniu regulację zawartą w kodeksie cywilnym. Modyfikacje dotyczą przesłanek, których spełnienie przesądza o możliwości zastosowania każdego z tych sposobów. Przepis art. 94 ust. 1 ustawy z 1994 r. wskazuje, że w przypadku szkód górniczych, zasadą jest restytucja naturalna, pozbawia zatem poszkodowanego możliwości wyboru, wynikającego z art. 363 § 1 k.c. Stosownie do art. 95 ust. 1 p.g.g., przewidującego wyjątki od tej zasady, naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania następuje, jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. Odpowiedzialność za wyrządzenie szkody ruchem zakładu górniczego ma na celu, w myśl zasad przewidzianych w kodeksie cywilnym, pełną ochronę interesu poszkodowanego, uwzględniającą funkcję kompensacyjną odszkodowania.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że budynek mieszkalny powodów z kapliczką jest obiektem zabytkowym i został wpisany przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. do rejestru celem ochrony konserwatorskiej. N. pomierzone pochylenie budynku wraz ze ścianą kapliczki osiągnęło wielkość co najmniej 26 mm/m, co stanowi wielkość wskazywaną jako niedopuszczalna. Z opinii biegłego K. M. wynika, iż aktualna wartość budynku wynosi 664 256,16 zł z VAT, natomiast faktyczna suma kosztów prac remontowo budowlanych, mających na celu rektyfikację, ustalona w pierwszej opinii biegłego T. N., łącznie z kosztami poniesionymi przez powodów, wynosi 1 218 639,20 zł. Różnica pomiędzy przewidywanymi kosztami remontu, a kosztami odtworzenia, pomniejszona o amortyzację, jest rażąca, a więc uzasadnia wypłatę odszkodowania w wysokości wartości odtworzeniowej budynku. Nie jest to jednak możliwe, w świetle opinii Miejskiego Konserwatora Zabytków, który stoi na stanowisku, że wobec zabytkowego charakteru części nieruchomości, bezwzględnie należy dokonać naprawy. Powodowie wystąpili do Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. o przyjęcie zaproponowanego przez nich sposobu naprawy i modernizacji budynku mieszkalnego z kapliczką, poprzez potwierdzenie zgody na: rozebranie w całości parterowego budynku warsztatu samochodowego, rozebranie kondygnacji piętra budynku mieszkalnego, pozostawienie parteru budynku mieszkalnego wraz z zabytkową kapliczką, wykonanie (odtworzenie) dachu nad odkrytym parterowym budynkiem, wykonanie w południowej części parterowego budynku (w byłym pomieszczeniu warsztatu) lokalu mieszkalnego, wypoziomowanie posadzek na gruncie zarówno w pomieszczeniach istniejącego sklepu, a także nowoprojektowanego mieszkania na parterze. Miejski Konserwator Zabytków poinformował, iż zaproponowany przez powodów sposób naprawy szkody górniczej został zaopiniowany pozytywnie pod względem konserwatorskim, pod warunkiem takiego przeprowadzenia robót, aby charakter bryły obiektu, oraz zabytkowej kapliczki zostały nienaruszone.

Działający na zlecenie powodów rzeczoznawca budowlany J. K., sporządził prywatną opinię budowlaną wraz z szczegółowym kosztorysem w zakresie sposobu naprawy uszkodzonego budynku, w oparciu o uzgodnienia i decyzję Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. z 12 maja 2016 r., znak sprawy (...). (...) Wynika z niej, że koszty naprawienia szkody wyniosą: rozbiórka budynku mieszkalnego–piętra 68 391,81 zł netto, wartość techniczna–warsztatu 198 887,75 zł netto, rozbiórka warsztatu 81 703,55 zł netto, poziomowanie posadzek w budynku mieszkalnym na parterze 68 282,17 zł netto, odtworzenie dachu w budynku mieszkalnym 55 500,76 zł netto, adaptacja mieszkania w budynku mieszkalnym na parterze 57 997,32 zł netto, wartość techniczna budynku mieszkalnego pierwszego piętra 314 611,61 zł netto, w sumie 845 374,97 zł netto, a bez rozbiórki warsztatu 763 671,42 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT łączny i całkowity koszt naprawy budynku mieszkalnego zgodnie z uzgodnieniami konserwatorskimi wyniesie 620 224,47 zł brutto, natomiast w przypadku warsztatu jego aktualna wartość techniczna to 198 887,75 zł netto. Łącznie odszkodowanie wynosi 819 112,22 zł.

Sąd pierwszej instancji dodatkowo uzasadniając wskazany wyżej sposób naprawienia szkody wskazał, że budynek jest objęty ochroną konserwatorską zgodnie z zapisami §53 ust. 1 pkt 6 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta R., uchwalonego przez Radę Miasta R. uchwałą nr (...)z 22 czerwca 2006 r. W myśl § 53 ust 4 oraz § 52 ust 3 planu, istnieje obowiązek zachowania budynku mieszkalnego, a także zakaz jego przekształceń, oraz bezpośredniego otoczenia w sposób mogący obniżyć wartość historyczną budynku. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że

cytowane przepisy w całości wyłączyły art. 95 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, przewidujący w takim przypadku odszkodowanie pieniężne, jako ostateczną formę naprawienia szkody górniczej.

Przechodząc do końcowego uzasadnia wysokości przyznanego odszkodowania, sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że za miarodajną uznał opinię prywatną J. K.. Sposób naprawy budynku określony w tej opinii został zaakceptowany przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w R., jak też Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w K.. Pozwana nie zgłosiła jakichkolwiek zastrzeżeń do sposobu naprawy szkody zaproponowanego przez powodów, wynikającego z powyższej opinii. Jednocześnie koszty naprawy zaproponowanej przez J. K., są zdecydowanie niższe niż koszty wynikające z opinii biegłego T. N..

Z powyższych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 wyroku, w oparciu o art. 94 ust. 1 i 4 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (j. t. Dz. U. z 2005 r. nr 228 poz. 1947 ze zm.), zasądzając od pozwanej na rzecz powodów 819 112,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 czerwca 2019 r. O odsetkach orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., zgodnie z żądaniem, to jest od dnia następującego po wydaniu wyroku. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwaną i zasądził na rzecz powodów 12 600 zł, stosownie do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W punkcie 3 nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Katowicach 51 426,59 zł z tytułu opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni i wydatków tymczasowo pokrytych z sum budżetowych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego, to jest:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów i nie rozważeniu w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego, skutkujące dokonaniem nietrafnych ustaleń w zakresie przesądzenia zasadności roszczenia;
- 2) art. 278 § 1 k.p.c., poprzez dopuszczenie jako dowodu w sprawie i oparcie rozstrzygnięcia na prywatnej opinii przedstawionej przez powodów, przez uznanie, że moc dowodowa opinii prywatnej jest znaczna i posłużyła sądowi do weryfikacji twierdzeń stron i dokonania ustaleń faktycznych, a tym samym brak jest podstaw do uzupełnienia złożonych w sprawie opinii biegłych lub dopuszczenia dowodów z opinii innych biegłych.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa z zasądzeniem kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana zakwestionowała możliwość oparcia rozstrzygnięcia przez sąd na ustaleniach wynikających z opinii prywatnej J. K., w sytuacji gdy różniła się znacznie np. od opinii biegłego sądowego K. M.. Nadto odwołując się do opinii biegłego T. N. zwróciła uwagę, że stopień wychylenia budynku nie uzasadniał ani rektyfikacji, ani wypłaty odszkodowania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył.

Apelacja pozwanej jest w części zasadna o tyle, że pozwoliła na zmianę zaskarżonego wyroku z uwagi na naruszenie prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z opinii biegłego K. M. w celu wskazania aktualnej wartości odtworzeniowej budynku, bowiem opinia pierwotna pochodziła z 5 maja 2014 r. (k.1522). Na podstawie opinii uzupełniającej biegłego ustalono, iż aktualna wartość odtworzeniowa budynku wg stanu na 5 maja 2014 r. i cen aktualnych wynosi co do części mieszkalnej 495 475 zł brutto, co do części warsztatowej 148 940 zł netto, łącznie 644 415 zł.

(dowód: opinia biegłego K. M. k. 1778-1902)

Sąd ocenił opinię biegłego jako miarodajną, rzetelną, umożliwiającą na jej podstawie oparcie ustaleń w zakresie wartości odtworzeniowej budynku. Pierwsza opinia uzupełniająca biegłego złożona przed Sądem Apelacyjnym (k.1535-1753), została zakwestionowana przez pozwaną (k.1766-1767). Pozwana zarzuciła, iż nie została zawiadomiona o terminie oględzin nieruchomości, nie mogła więc odnieść się do wykonanych przez powodów remontów. Zarzut ten nie ma znaczenia, bowiem biegły ustalił wartość odtworzeniową wg stanu nieruchomości z 5 maja 2014 r., czyli sprzed wykonania remontów. Przeprowadzone remonty nie miały wpływu na wartość odtworzeniową, która miała znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Kolejny zarzut dotyczył tego, że biegły nie odniósł się do wychylenia budynku. Jest bezzasadny, gdyż biegły nie badał wychylenia. Przy tej okazji pojawił się zarzut dotyczący wpływu na wycenę rodzaju fundamentów budynku i pokrycia dachu, który oceniono jako zasadny w tym sensie, iż zlecono biegłemu wyjaśnienie opinii w tym zakresie. Najważniejszy zarzut dotyczył przyjętego stopnia zużycia budynku, który zdaniem pozwanej powinien być ustalony na podstawie metody R.. Także w tym przedmiocie polecono by biegły wyjaśnił opinię.

W drugiej opinii uzupełniającej biegły skorygował ją w każdym z trzech skutecznie zakwestionowanych elementów. Przyjął prawidłowe dane co do materiałów, z których wykonano fundamenty i pokrycie dachu. Skorygował stopień zużycia budynku. Szczegółowo wyjaśnił dlaczego nie jest uzasadnione stosowanie w tym konkretnym przypadku metody R.. Przyznał, że przyjęty uprzednio stopień zużycia ustalił nieprawidłowo. Wyliczył i szczegółowo uzasadnił obecnie wskazany stopień zużycia obiektu. Wyjaśnienie opinii przez biegłego jest przekonujące. Biegły przede wszystkim uzasadnił, dlaczego bezrefleksyjne stosowanie metody R. wypaczyłoby końcowy wynik opinii. Argumentacja biegłego jest zrozumiała i logiczna.

Powodowie nie kwestionowali drugiej opinii uzupełniającej. Pozwana ponownie zgłosiła do niej zarzuty, nie wnosząc jednak o jej uzupełnienie, lub dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Pozwana znowu zarzuciła, że nie była informowana o terminie oględzin budynku, co jak wyżej wskazano nie miało znaczenia, bowiem i tak dla rozstrzygnięcia przyjmowano stan obiektu z daty pierwotnej opinii. Kolejny zarzut dotyczył zwiększenia wartości budynku, mimo przyjętego przez biegłego większego stopnia zużycia. Jest on bezzasadny, bowiem powszechnie wiadomo, że na rynku nieruchomości notowany jest wzrost wartości. W sytuacji, gdy pierwsza opinia zawierała wycenę na 2014 r., a aktualna na 2020 r., wzrost wartości obiektu, który jest na bieżąco utrzymywany,

wykorzystywany, zamieszkały, zadbane, nie może dziwić, nawet gdy stopień zużycia także wzrósł. Następny zarzut dotyczył nieuwzględnienia przez biegłego metody R. przy ocenie stopnia zużycia. Pisano już, że biegły wyjaśnił szczegółowo, logicznie i przekonująco, dlaczego ta metoda nie jest odpowiednia dla oceny stopnia zużycia. Stanowisko pozwanej stanowi jedynie polemikę z miarodajną opinią biegłego. Kolejny zarzut odnosił się do tego, że biegły nie ustalił, czy fundamenty wzmocniono przed nadbudową. Jest to bez znaczenia, skoro obiekt istnieje od ponad 100 lat, a część nadbudowana niemal od 90 lat. W sytuacji gdy stan obiektu nie wskazuje na wadliwość wykonania fundamentów, lub brak dostosowania nadbudowy budynku do ich stanu, zagadnienie wywoływane przez pozwaną jest irrelevantne. Wreszcie, zarzut dotyczący braku ustaleń co do wychylenia budynku jest bezprzedmiotowy, bowiem biegły nie miał polecenia by je badać.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji przyjęto za własne, poza tymi, które dotyczyły rzekomego wpływu na ocenę roszczenia faktu, iż budynek został wpisany do rejestru zabytków. Ta kwestia miała kluczowe znaczenie dla sposobu ustalenia wysokości odszkodowania przez Sąd Okręgowy i tutaj doszło do błędu, który skutkowało uwzględnieniem apelacji pozwanej w części. Powodem zmiany wyroku było zatem naruszenie prawa materialnego, czego nie zarzucono w apelacji, jednak jest brane pod uwagę z urzędu. Nadto, sąd w uzasadnieniu posługiwał się terminami budynku mieszkalnego i warsztatowego, jednak według nie kwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego T. N. (k.1028-1029), stanowią one jeden obiekt, bowiem nie są konstrukcyjnie wyodrębnione (brak między nimi przerwy dylatacyjnej i wspólnego dachu). Jest to więc jeden budynek.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, iż dla oceny roszczenia powodów ma zastosowanie ustawa z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Pozew został wniesiony 17 sierpnia 2011 r., czyli przed datą wejścia w życie ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. Powodowie dochodzili naprawienia szkody górniczej powstałej przed 1 stycznia 2012 r.

Prawidłowo sąd pierwszej instancji ustalił stopień wychylenia budynku mieszkalno-warsztatowego. Pozwana wskazywała, że wychylenie mieści się w granicach nieodczuwalnego, lub małego. Biegły sądowy ds. eksploatacji górniczej E. K. (2) wyjaśnił, że eksploatacja górnicza, która miała miejsce w KWK (...), wpływała na budynek powodów do końca 2008 r., także w zakresie zwiększania wychylenia. E. K. (2) określił jak rosło wychylenie w okresie od 2000 r. W szczególności opisał je co do podłóg i posadzek. Pisząc o wychyleniu bryły także odnosił je do okresu od 2000 r. Zatem stwierdzenia, iż mieści się ono w granicach nieodczuwalnego lub małego, nie mogą być podstawą decyzji, czy zachodzą przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Pomiarów wychylenia bryły budynku dokonała biegła H. Z. (k.426-446). W części mieszkalnej wychylenie narożników waha się od 12 do 24 mm/m, z czego w jednym narożniku osiągnęło wartość wychylenia małego, w jednym średniego, w dwóch dużego. W części gospodarczej wychylenie narożnika wynosi 16 mm/m, czyli jest średnio odczuwalne. Wyniki te przeczą tezom pozwanej o wychyleniu, które jest nieodczuwalne lub małe, a więc nie kwalifikuje się do rektyfikacji obiektu, ani wypłaty odszkodowania. Pozwana odnosząc się do opinii biegłej (k. 454-455), nie zakwestionowała wyników pomiarów wychylenia. Biegły T. N. potwierdził wartości wychylenia, które wskazała poprzednia biegła. Wskazał, że wychylenie narożnika, gdzie znajduje się kapliczka osiągnęło nawet 26 mm/m (k.492). Pozwana odwołując się do opinii biegłego T. N., z której rzekomo wynika, iż wychylenie mieści się w granicach małej uciążliwości, miała z pewnością na myśli podane przez niego wartości średnie: 11 mm/m i 15,5 mm/m, tyle tylko, że chodzi o średnie wychylenia podłóg (załączniki 3 i 6 opinii). Biegły zatem nie tylko nie zaprzeczył wcześniejszym pomiarom wychylenia bryły budynku, ale wręcz stwierdził, że tam gdzie jest kapliczka, wzrosło do wartości 26 mm/m (tylko w tym miejscu). Dowody z opinii biegłych E. K. (2) i H. Z., potwierdzone w opinii T. N., dały podstawę sądowi pierwszej instancji do oceny, iż zarzut przedawnienia i braku istotnego wychylenia, które podniosła pozwana, są niezasadne. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela argumentację Sądu Okręgowego. Wychylenie budynku narastało z upływem czasu. Szkoda nie pojawiła się jednorazowo, tylko kształtowała w sposób ciągły, przez wiele lat. Wpływy górnicze, potęgujące wychylenie, były odczuwalne aż do końca 2008 r. Powodowie zachowali zatem wnosząc pozew, trzy letni termin dochodzenia roszczenia, aby ustrzec się zarzutu przedawnienia. Wielkość wychylenia od średnio odczuwalnego, do dużego odczuwalności, uzasadnia odpowiedzialność pozwanej za szkodę.



Trafnie Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na bardzo dużą różnicę kosztu rektyfikacji obiektu, ustaloną przez biegłego T. N. na 1 218 639,02 zł, naprawienie szkody powinno polegać na wypłacie odszkodowania, które biegły K. M. wyliczył (w 2014 r.) na 615 052 zł. Niestety, wówczas sąd pierwszej instancji zaczął rozważać jaki wpływ na sposób naprawienia szkody ma fakt, iż obiekt powodów, oraz kapliczka znajdująca się w jego ścianie, są wpisane do rejestru zabytków, dochodząc w konsekwencji do nieprawidłowego wniosku, jakoby wyłączały stosowanie art. 95 Prawa geologicznego i górniczego.

Po raz pierwszy kwestia ta pojawiła się na etapie opinii biegłego T. N., w której szacował wartość prac przy rektyfikacji. Na etapie przygotowania opinii spółka z o.o. (...), wykonująca prace przy rektyfikacjach i opracowująca dla biegłego dokumentację kosztorysową, zwróciła się do Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. o ustalenie szczegółów remontu (k. 512). W odpowiedzi biuro konserwatora w piśmie z 10 lutego 2016 r., kierowanym do spółki (...), oświadczyło, że pozytywnie opiniuje rektyfikację budynku, wskazując zarazem jakie materiały muszą być użyte (piaskowiec, cegła klinkierowa). Zastrzeżono, że budynek nie może być rozebrany. Dopiero wtedy powodowie zwrócili się do Miejskiego Konserwatora Zabytków w R. pismem z 4 maja 2016 r. (k.705), informując, że w przyszłości zamierzają dokonać rozbiórki części warsztatowej budynku i piętra mieszkalnego nad kapliczką. Poprosili o zajęcie stanowiska. Konserwator, któremu nie przedstawiono żadnego projektu robót, odpisał 12 maja 2016 r., że opiniuje pozytywnie ewentualną rozbiórkę ww. części (k.704). To pismo, nie będące decyzją administracyjną, nagle w piśmie powodów urosło do tej rangi, z której wręcz wynika sposób naprawienia szkody. Powodowie powołując się na ww. pismo, które zaczęli nazywać „decyzją”, oraz na opinię biegłego T. N. stwierdzili, że naprawa szkody musi nastąpić w ten sposób, że dojdzie do rozbiórki piętra mieszkalnego nad kapliczką, co będzie kosztowało 53 540,63 zł netto, następnie należy prostować część parterową z kapliczką, a koszt tych prac to 555 272 zł netto, należy także wypłacić im równowartość mających ulec rozbiórce części mieszkalnej 214 933,93 zł netto i części warsztatowej 184 413,82 zł netto. W ten sposób powodowie zażądali zapłaty 1 130 206,72 zł. Następnie w piśmie z 4 stycznia 2018 r. (k. 1031-1036), przedstawili argumentację, iż w sprawie nie może mieć zastosowania art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnictwo. Złożyli także kolejne pismo Miejskiego Konserwatora Zabytków z 11 stycznia 2018 r., z którego wynika rzecz oczywista, a więc, że przeprowadzenie potencjalnego remontu wymaga sporządzenia projektu, uzyskania zezwoleń i uzgodnień (k. 1043-1044). Idąc błędnym tokiem rozumowania powodów, sąd pierwszej instancji zlecił biegłemu T. N. (na koszt Skarbu Państwa), sporządzenie projektu budowlanego pionowej rektyfikacji budynku (z kapliczką, bez części warsztatowej). Koszt rektyfikacji wyniósłby 1 394 427,89 zł (k.1080). Powodowie wówczas znowu zwrócili się do Miejskiego Konserwatora Zabytków o zaopiniowanie, ale nie projektu budowlanego, tylko potencjalnej wizji prac, polegających na rozbiórce warsztatu samochodowego, oraz piętra nad kapliczką, pozostawienia pozostałej części budynku, wykonania nad nim dachu (k.1255-1258, 1260-1261). Konserwator w piśmie z 28 lutego 2019 r., nie zawarł decyzji administracyjnej, bowiem nie odnosił się do projektu budowlanego. Wyraził stanowisko, że opiniuje pozytywnie wizję powodów, pod warunkiem, że jako nienaruszona pozostanie kapliczka i parter budynku (k.1259). Powodowie zlecieli rzeczoznawcy J. K. oszacowanie wartości prac wg tej wizji. Okazało się, że kosztowałyby 819 112,22 zł. Sąd Okręgowy zasądził odszkodowanie właśnie w tej wysokości.

Stanowisko Sądu Okręgowego o wyłączeniu stosowania art. 95 ustawy Prawo geologiczne i górnictwo, jest błędne. Przepis ten stanowi w ustępie pierwszym, że jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania. W niniejszej sprawie ustalono, że przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe, koszty zostały wyliczone przez biegłego T. N.. Wyniosłyby ponad 1 200 000 zł. U. wyprostowanie obiektu, zachowanoby elementy zabytkowe, w tym kapliczkę. Koszty przywrócenia stanu poprzedniego byłyby wyższe o ponad 500 000 zł od wartości odtworzeniowej budynku, określonej przez biegłego K. M.. Zatem, powodowie powinni uzyskać odszkodowanie, którego równoważnikiem jest wartość odtworzeniowa budynku.

Sąd Okręgowy uzasadniając stanowisko o wyłączeniu stosowania art. 95 Prawa geologicznego i górniczego, w istocie powielił argumentację powodów z pisma z 4 stycznia 2018 r. (k.1031-1036). Zatem, przywołał § 52 i 53 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nakazujące zachowanie zabytkowego obiektu w taki sposób, by nie uległa zmniejszeniu jego historyczna wartość. Postanowienia planu mają wiążący charakter także w związku z art. 7 ustawy

z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i art. 87 ust. 2 Konstytucji RP. Jednak art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego nie narusza żadnego z ww. przepisów. Nie nakazuje przecież dokonania jakiegokolwiek nielegalnej ingerencji w objęte ochroną elementy budynku. W stosunku do powodów nie wydano żadnej decyzji administracyjnej nakazującej wykonanie określonych prac w związku z objętymi ochroną elementami budynku. Wszystkie pisma Miejskiego Konserwatora Zabytków, które powołano w tej sprawie, nie były takimi decyzjami. Wyrażano w nich opinię co do pewnych wizji prac, przedstawianych przez powodów, które nie uzyskały realnych form. Powodowie nie przedstawili nawet żadnego projektu budowlanego, jedynym jakim dysponowali to ten, który na zlecenie sądu przygotował biegły T. N.. Przepisy ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, narzucając na właścicieli zabytków obowiązek finansowania prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych (art. 71 ust. 1), przewidziały możliwość ubiegania się o dotację na sfinansowanie tych prac (art. 73).

Podsumowując, powołane przez powodów i Sąd Okręgowy przepisy, nie wyłączyły stosowania art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego. Stworzyły jedynie nakaz utrzymania zabytkowych obiektów, co nie koliduje z powołanym przepisem, oraz określiły możliwości uzyskania wsparcia finansowego na utrzymanie zabytków, do których tytuł prawny mają osoby fizyczne.

Warto dodać, że z niekwestionowanej przez powodów opinii biegłego K. M. wynika (k.1780), że powodowie mimo lansowanych wizji rozbiórki części warsztatowej i mieszkalnej nad zabytkowym parterem, w latach 2015-2017 wymienili nad nimi w 40% konstrukcję dachu, oraz w 100% jego pokrycie. Jest to cokolwiek irracjonalne, skoro jednocześnie występowali do Miejskiego Konserwatora Zabytków o zaopiniowanie wizji rozbiórki części warsztatowej i piętra nad kapliczką, wykonania nowego zadaszania i tak określili sposób naprawy szkody, co zaakceptował sąd pierwszej instancji. Dzięki temu jednak zdołali zawyżyć odszkodowanie o ponad 160 000 zł.

Apelacja pozwanej była uzasadniona więc o tyle, że pozwoliła na stwierdzenie, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez Sąd Okręgowy. Polegało na bezpodstawnym wykluczeniu stosowania art. 95 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze. Sąd Okręgowy zresztą jako podstawę prawną orzeczenia powołał art. 94 ust. 1 i 4 ustawy, choć zasądził odszkodowanie. Prawidłową podstawą prawną jest art. 95 ust. 1 ww. ustawy w związku z art. 435 k.c., które zastosowano dokonując zmiany wyroku.

Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 1., obniżono zasądzoną nim kwotę do 644 415 zł, będącą sumą wartości odtworzeniowej netto części warsztatowej budynku (148 940 zł), oraz wartości odtworzeniowej brutto części mieszkalnej budynku (495 475 zł)-karta 1790 akt. Odpis opinii biegłego K. M. doręczono pozwanej 2 września 2020 r. (k. 1912), dlatego ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzono od 3 września 2020 r. Orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane.

Powodowie kilkakrotnie zmieniali żądanie. Wnosząc pozew 17 sierpnia 2011 r. określili wartość przedmiotu sporu na 205 000 zł. W piśmie z 28 kwietnia 2015 r. (k.457-459) zażądali zasądzenia solidarnie 664 256,16 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania. Potwierdzili to w piśmie z 5 września 2016 r. (k.702-703). W piśmie z 26 września 2016 r. zmienili żądanie wnosząc o zasądzenie 1 130 206,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania (k. 714). W ostatnim piśmie z 8 kwietnia 2019 r. zażądali zasądzenia 819 122,22 zł (k.1268).

Określenie stosunku w jakim powodowie wygrali proces, to porównanie dwóch wartości, 1 130 206,72 zł i 644 415 zł. Roszczenie powodów uwzględniono w 57%.

Przed Sądem Okręgowym powodowie ponieśli koszty procesu w wysokości 7 200 zł (koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- § 6 pkt 7). Koszty procesu pozwanej to 19 533 zł (7 200 zł koszty zastępstwa procesowego, 10 250 zł opłata od apelacji od wyroku wstępnego, 2 083 zł zaliczka na wydatki). Suma kosztów procesu obu stron to 26 733 zł, z czego 57% to 15 238 zł. W tej wysokości koszty procesu obciążają pozwaną, która poniosła koszty wyższe. Zatem, różnica 19 533 zł

i 15 238 zł, czyli 4 295 zł, to koszty procesu, które powodowie powinni zapłacić pozwanej. W ten sposób zmieniono punkt 2. wyroku. Orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Koszty Skarbu Państwa, obejmujące wydatki na wynagrodzenie biegłych i opłatę, także od zmienianych żądań, wyniosły łącznie 97 687,59 zł, z czego 57% to 55 682 zł, w tej części obciążają pozwaną. Powodów obciąża ich pozostała część, czyli 42 005,59 zł. Zmieniono więc w ten sposób wyrok w punkcie 3., nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 55 682 zł, oraz ściągnąć od powodów z zasądzonego roszczenia 42 005,59 zł. Orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r.

Orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Oddalając apelację w pozostałym zakresie orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

W postępowaniu apelacyjnym koszty powodów wyniosły 8 100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Koszty pozwanej zaś to również 8 100 zł, oraz 40 956 zł z tytułu opłaty, w sumie 49 056 zł. Powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w 79%. Suma kosztów obu stron to 57 156 zł, z czego 79% wynosi 45 153 zł, w tej części koszty obciążają pozwaną, która poniosła je w wyższej wysokości. Różnica to 3 903 zł, w tej wysokości powodowie powinni zwrócić pozwanej koszty postępowania apelacyjnego. Orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § k.p.c.

Koszty wyłożone przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym wyniosły łącznie 13 055,03 zł, z czego 79% obciąża pozwaną, czyli 10 314 zł, a 2 741,03 zł powodów. Nakazano więc w tych wysokościach ich pobranie i ściągnięcie, na podstawie art. art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Roman Sugier SSO Jacek Włodarczyk